

W. Tatarkiewicz

Uczciwość i dobroć

Studia Philosophiae Christianae 1/2, 308-309

1965

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

pracach udział możliwie jak największej grupy specjalistów. Podręczniki winny być pisane — zdaniem autora — językiem współczesnym, poprawnie pod względem metody, mają uwzględnić aktualną problematykę filozoficzną. Takich podręczników potrzeba przede wszystkim do: ogólnej metodologii nauk, teorii poznania, filozofii przyrody nieożywionej i ożywionej, metafizyki oraz etyki filozoficznej. W sprawie organizacji egzaminów autor proponował wprowadzić powszechnie w seminariach — na sposób uniwersytecki — tzw. przerwę semestralną i egzaminy półroczne z obszerniejszych przedmiotów.

Na zakończenie autor wysunął szereg spraw, które należałoby omówić na następnych konferencjach naukowych. Podkreślił konieczność ujednoczenia programu studiów filozofii dla seminariów duchownych w skali krajowej. Referat spotkał się z dużym uznaniem wśród auditorium.

E. Morawiec

Sprawozdanie z „Dnia Filozoficznego“ Akademii Teologii Katolickiej.

Na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK w dniu 4 maja 1965 r. odbył się zorganizowany przez pracowników nauki „Dzień Filozoficzny”. Program dnia wypełniły następujące odczyty:

1. Prof. W. Tatarkiewicz, Uczciwość i dobroć
2. Prof. T. Czeżowski, Zagadnienie jedności nauki
3. Prof. J. Pastuszka, Osobowość w filozofii egzystencjalizmu
4. Bp B. Bejze, Dyskusyjne problemy w teodycei

1. W. Tatarkiewicz, Uczciwość i dobroć

(streszczenie)

Pod tym tytułem autor przedstawił zagadnienie czterech typów sądów etycznych. Ze względu na to, że odczyt ten został opublikowany w „Znaku” (zob. nr. 130) 1965 (412—418) streszczenie ograniczy się do podania kilku zasadniczych myśli.

Wśród sądów etycznych autor wyróżnił cztery rodzaje: sądy o wartości, o słuszności, o moralności i o zasłudze. Sądem o wartości jest sąd, który stwierdza, że taki czy inny czyn lub taka czy inna tego czynu własność posiadają w sobie wartości. Mogą to być sądy oceniające dodatnio lub ujemnie. Ich charakter jest zawsze ogólny oraz abstrakcyjny. Oceniają bowiem wartości w oderwaniu, które w rzeczywistości występują nie w oderwaniu, lecz w wielorakim powikłaniu. Sąd o słuszności traktuje zaś czyn łącznie z jego skutkami i traktuje go porównawczo z innymi możliwymi w tym przypadku czynami; powiada, że dany czyn wraz ze swymi skutkami jest w danej sytuacji ze wszystkich możliwych najlepszy. W takich sądach porównawczych nie chodzi już o to, co jest dobre i lepsze w ogóle, lecz w danej sytuacji lepsze, korzystniejsze, potrzebniejsze. Sądy takie muszą liczyć się nie tylko z wysokością dóbr, ale także z sytuacją, dostępnością i aktualną potrzebą dóbr. Chociaż mogą, ze względu na powtarzanie się sytuacji życiowych, być uogólniane, to jednak są sądami jednostkowymi. Dają wyraz jednorazowej sytuacji. Sąd o moralności dotyczy intencji czynu. Wreszcie sądy o zasłudze dotyczą wysiłku, dokonanego przy spełnianiu czynu moralnego.

Każdy z tych czterech sądów jest dla etyki ważny. Zdaniem autora węzłowymi zdają się być sądy o słuszności. One bowiem wyznaczają ludzkie postępowanie, podczas gdy sądy o moralności i zasłuzie już je tylko kwalifikują. Sądy zaś o dobru stanowią tylko założenia sądów o słuszności, abstrakcyjne elementy, które nabierają konkretnego znaczenia dopiero w sądach o słuszności.

Autor wskazał następnie na dwie koncepcje sądów o słuszności: Brentany — Moore'a oraz Hume'a — Pricharda. Stanowisko pierwsze charakteryzuje się tym, że ustalania tych sądów dokonuje w drodze rachunku i porównania wszelkich dóbr, przyjemności i korzyści, interesów własnych i cudzych. Zgodnie z tym stanowiskiem słuszne jest zawsze takie postępowanie, które przysparza największą dobrą. Drugie stanowisko cechuje myśl, że do wyznaczenia sądu o słuszności w wielu przypadkach nie potrzeba żadnych porównań i rachunków. Słuszność przynajmniej w niektórych przypadkach jest rzeczą nieporównałą i przewidywalną, lecz nakazów, z których słuszności bezpośrednio, bez żadnej kalkulacji, zdajemy sobie sprawę.

Wyżej wymienione dwa stanowiska autor próbuje pogodzić. Jego zdaniem w niektórych przypadkach odczuwamy istotnie nakazy (uczciwości czy inne), które wyznaczają sąd o słusznym postępowaniu, jednakże nakazy takie występują nie zawsze, częściej zostawiają swobodę wyboru, a wtedy jest możliwy i potrzebny „rachunek dóbr”, chociaż specyficznie zinterpretowany przez autora. W myśl tego można powiedzieć, że teoria rachunku i teoria nakazów mogą być łączone i nawzajem się uzupełniać. I to w różnej proporcji, zależnie od tego, kto i w jakich warunkach usiłuje ustalić, jakie postępowanie jest dla niego słuszne. Wiele cennych uwag poświęca autor również zagadnieniu nakazów.

2. T. Czeżowski, Zagadnienie jedności nauki

Zasadniczym celem odczytu było przedstawienie stosunków jednoczących poszczególne twierdzenia nauki oraz poszczególne nauki w jakąś jednolitą całość. W opracowaniu tego zagadnienia dało się wydzielić trzy części. W pierwszej autor przedstawił jedność charakterystyczną dla nauk dedukcyjnych. Omówił najpierw związki jednoczące twierdzenia w teorii aksjomatycznej, a następnie między poszczególnymi teoriami aksjomatycznymi. W drugiej części odczytu zreferował zagadnienie jedności nauk empirycznych. Wreszcie w części trzeciej przedstawił powiązania między naukami empirycznymi a naukami dedukcyjnymi. W tym streszczeniu poda się zasadnicze tylko elementy przeprowadzonych analiz.

A. Jedność nauk dedukcyjnych

Nauki dedukcyjne po okresie długiego rozwoju przyjęły postać teorii aksjomatycznych. Autor przedstawił strukturę metodologiczną tych teorii. Wskazał na charakter aksjomatów, ich rolę, jaką pełnią w teorii aksjomatycznej. Wiele uwag poświęcił dyrektywom ustalającym warunki prawdziwości zdań wywiedzionych z aksjomatów oraz dyrektywom aksjomatycznym. Szeroko również omówił zagadnienie rozumowania.